

Wyszli i przeżyli

Kiedy sytuacja w trakcie powstania w getcie stawała się ekstremalnie trudna, część bojowców zdecydowała się podjąć próbę i przedostać na tzw. aryjską stronę. Ze względu na toczące się walki oraz liczną obecność Niemców zdecydowano się uciekać kanałami.

Ta forma ucieczki była niezwykle trudna i ryzykowna. Okupanci strzegli wlotów do kanalizacji, niejednokrotnie też wpuszczali do nich gaz. Z wielkiej liczby Żydów, którzy próbowali tego dokonać, uratowała się garstka. Niektórzy ginęli w kanałach, inni po wyjściu byli rozpoznawani i łapani.

Do najstynniejszych akcji należy wyprowadzenie grupy bojowców przez „Kazika”, czyli **Symchę Rotem-Ratajzera**. 1 maja 1943 r. na polecenie dowództwa Żydowskiej Organizacji Bojowej przedostał się on wraz z Zygmuntem Frydrychem na tzw. aryjską stronę, by przygotować drogę ewakuacji większej grupy osób. Tydzień później, 8 maja, z pomocą dwóch polskich pracowników miejskich wodociągów „Kazik” wrócił do getta w poszukiwaniu ocalałych. W zorganizowaniu akcji pomógł członek Gwardii Ludowej **Władysław Gaik „Krzaczek”**.

Nocą z 8 na 9 maja 1943 r. grupa kilkudziesięciu powstańców zeszła do kanału. Wykorzystano właz przy ulicy Franciszkańskiej. Po kilku ciężkich godzinach wędrówki w podziemnej płątanie dróg dotarli w umówione miejsce. Następnego dnia wyszli na powierzchnię przy ulicy Prostej. Stamtąd zostali zabrani wynajętą ciężarówką do przewozu mebli w kierunku Łomianek. Wśród uratowanych byli m.in. **Cywia Lubetkin, Tosia Altman, Michał Rozenfeld i Marek Edelman**. Wielu z tej grupy, na skutek różnych okoliczności, nie przetrwało do końca wojny.

Dziś przy ulicy Prostej 51 w Warszawie znajduje się Pomnik Ewakuacji Bojowników Getta Warszawskiego.

Autor: dr Martyna Grądzka-Rejak

Data publikacji: 2023-03-14

Data wydruku: 2023-04-08 07:01

Źródło: <https://1943.pl/arttykul/wyszli-i-przezyli/>